



POZNAN
WTOREK
29
KWIETNIA
1969

Wydanie A
Nr 100 (7835)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Prawie 53 proc. „nie” w referendum we Francji

De Gaulle ustąpił

Pompidou kandydatem na prezydenta?

W poniedziałek o godz. 12 w południe dotychczasowy prezydent Republiki Francuskiej gen. Charles de Gaulle zaprzestał oficjalnie pełnienia swych funkcji. Decyzję tę podjął zgodnie z zapowiedzią, że ustąpi ze stanowiska jeśli większość uczestników niedzielnego referendum w sprawie roli Senatu i reformy administracyjnej kraju będzie głosowała na „nie”. 52,87 proc. głosowało w niedzielę „nie” a 47,13 proc. „tak”.

Zgodnie z postanowieniami konstytucji, przewodniczący Senatu A. Poher objął czasowo funkcję prezydenta do momentu wybrania nowego szefa państwa.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe, które przerwało obrady w dniu 3 kwietnia w związku



Francuski minister spraw wewnętrznych — R. Marcellin ogłasza 27 bm. wynik referendum, które spowodowało ustąpienie gen. de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta Francji.

CAF—AP—telefoto

ku z wyznaczonym na dzień 27 kwietnia referendum zbierze się ponownie na kolejne posiedzenie we wtorek, 29 kwietnia.

Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Senatu. Minister sprawiedliwości w rządzie premiera Couve de Murville'a — Rene Capitant złożył w poniedziałek dymisję na ręce p. o. prezydenta Republiki A. Pohera.

Zrzekł się także swych funkcji przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Jacques Vendroux, który jest szwagrem gen. de Gaulle'a.

Minister spraw wewnętrznych Raymond Marcellin podał wczoraj o godz. 1.30 oficjalne wyniki referendum na terenie Francji metropolitalnej. Wyniki referendum w departamentach i terytoriach zamorskich ogłoszone będą w godzinach późniejszych jednakże minister zaznaczył, że nie mogą one mieć wpływu na ogólny wynik głosowania.

Minister podał następujące dane dotyczące Francji metropolitalnej:

— uprawnionych do głosowania	— 28.921.159
— w głosowaniu wzięło udział	— 23.274.576
— frekwencja wyborcza	80,47 proc.



Po ogłoszeniu wyników referendum w Dzielnicy Łacińskiej Paryża doszło do burzliwych demonstracji.

CAF—AP—telefoto

Dalszy ciąg rozmów polsko-algierskich

W poniedziałek 28 bm. min. Jędrzychowski we wczesnych godzinach porannych spotkał się z pracownikami i specjalistami polskimi i algierskimi w Algierii. O godz. 10.30 czasu lokalnego rozpoczęły się rozmowy delegacji, na których czele stoją min. Jędrzychowski i min. Buteftlika. Min. Jędrzychowski spotkał się także z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Algierii H. Bumedenem i przekazał mu zaproszenie do odwiedzenia Polski. Zaproszenie zostało przyjęte. (PAP)

W niedzielę wieczorem tysiące mieszkańców Paryża wyległo na ulice aby komentować wyniki referendum. Na wielkich bulwarach przed redakcją dziennika „Humanite” zebrało się około 2 tys. osób, przeważnie młodzieży, wysłuchując gorączkowo wyników referendum nadawanych przez głośniki. Wiadomość o każdym zwycięstwie „nie” kwitowana była przez zgromadzonych gromkim „hura”. O północy, kiedy zaprzestano nadawania komunikatu, tłum spokojnie się rozszedł.

Natomiast do zamieszek doszło w Dzielnicy Łacińskiej. Po północy uformował się tam kilkudziesięcny pochód, którego uczestnicy wznosili okrzyki „to dopiero początek”, „kontynuujemy walkę”, „adieu de Gaulle”. Doszło do starcia z policją uzbrojoną w pałki. Jak wynika z ostatnich doniesień, 5

policjantów oraz 50 demonstrantów zostało rannych i musiano umieścić ich w szpitalach. Policja zatrzymała 70 osób w celu sprawdzenia tożsamości.

Dokończenie na str. 2

Uroczysta akademія w HCP

Wczoraj w Zakładach H. Cegielskiego odbyła się akademія 1-majowa, której otwarciu dokonał przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa — Zygmunt Nowak, witając przybyłych na uroczystość: członka KC PZPR, I sekretarza KW — Kazimierza Barcikowskiego, konsula ZSRR w Poznaniu — W. Odinokowa, I sekretarza KD PZPR Poznań-Wilda — Teofila Stróżyka oraz przedstawicieli władz administracyjnych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

W czasie akademii dwóch pracowników Cegielskiego udekorowanych zostało przyznaniem przez Radę Państwa Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Stanisław Gawronka — ślusarz z W-8 oraz Józef Książkiewicz — kierownik Oddziału KT z Fabryki Silników Okrętowych. Ponadto 4 pracowników wręczono Złote Krzyże Zasługi, a 2 srebrne.

Okolicznościowy referat wygłosił członek Egzekutywy KW PZPR I sekretarz Komitetu Zakładowego — Bogdan Sajna.

„Wizja rozwoju miasta”

to tytuł artykułu omawiającego dorobek konkursu

Prezydium Rady Narodowej

i redakcji

„Głos Wielkopolski” pt.

Poznań 1985

Temperatura maja prawie w normie

Chłodno na początku i od 15 - 20 maja

Po bardzo chłodnym kwietniu — maj zapowiada się podobnie, jak — przeciętnie — w ostatnich latach. A więc, twierdzą synoptycy PIHM, zarówno średnia temperatura kształtująca się dla maja w granicach 14 st. oraz przeciętna suma opadów (46 mm) mają się utrzymać w normie lub nieco poniżej normy.

I dekada maja ma być dość chłodna, przy temperaturze dniem od 13 do 15 st., a nocą od 4 do 6 st. z zachmurzeniem dużym, z niewielkimi opadami i rozproszonymi mi. Lokalnie w niektórych rejonach, mogą występować przygrunty towe przymrozki.

POGODA

29 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże miejscami opady przelotne, a na południowym wschodzie możliwe burze. Temperatura maksymalna od 14 st. na północnym zachodzie do 22 st. w centrum i 26 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane i słabe.

Ostatnie posiedzenie Sejmu — IV kadencji

Trzy projekty ustaw

Dzisiaj Sejm zbierze się na ostatnie w obecnej kadencji plenarne posiedzenie.

Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o poselskim projekcie ustawy na temat pracowniczych urlopów wypoczynkowych (referuje pos. Irena Janiszewska) — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o podatku wyrównawczym (referuje pos. Stanisław Cieślak) — sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu PRL (referuje pos. Franciszek Wachowicz). W ostatnim punkcie porządku dziennego podjęta zostanie uchwała w sprawie zamknięcia sesji.

Rozpatrzenie przez Sejm ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych, która jest wynikiem poselskiej inicjatywy, a następnie uchwalenie przez Sejm tego tak ważnego dokumentu będzie ostatnim akordem bogatego, bo liczącego 58 ustaw — dorobku ustawodawczego naszego Sejmu — pisał red. Bronisław Troński z PAP. Projekt ten został opracowany zgodnie z postulatami robotniczymi i wytycznymi uchwały V zjazdu PZPR.

Jeśli chodzi o projekt nowe lizujący ustawę o podatku wyrównawczym, to nowe przepisy dotyczą opodatkowania gospodarstw ogrodniczych. Przy obowiązujących zasadach i warunkach rynkowych część producentów, a przede wszystkim właścicieli większych szklarni, dużych sadów handlowych i gospodarstw ogrodniczych u-

Dokończenie na str. 2

ZRA: Kanał Sueski nie jest linią przerwania ognia

Odpowiedź Egiptu na raport U Thanta

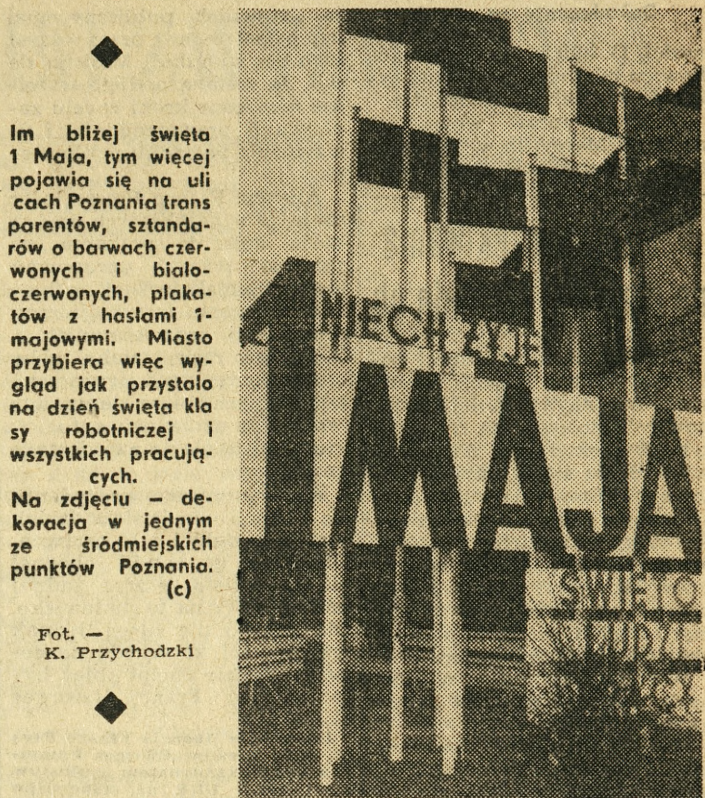
Jak pisze tygodnik egipski „Rose el — Jusef” Kair poinformował wszystkie zainteresowane państwa — członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz zaprzyjaźnione kraje, że ZRA uważa Kanał Sueski tylko za linię konfrontacji z wrogiem izraelskim, a nie za linię przerwania ognia.

Agencja Reutersa donosi z Ammanu, że w poniedziałek rano w północnej części doliny Jordanu okrogu al-Bakura, około 7 km na południe od Je-

Przedstawiciele MCK u M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w poniedziałek w Belwederze przedstawicieli zagranicznych organizacji i stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca, Czerwonego Lwa i Słońca przybyłych na uroczystości obchodów 50-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża. (PAP)

Poznań w powodzi sztandarów



W pobliżu Khe Sanh i granicy z Kambodżą

Ciężkie boje w Wietnamie

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że w poniedziałek rano doszło do 4 i pół godzinnej bitwy między wojskami amerykańskimi a powstańcami południowowietnamskimi w pobliżu Khe Sanh, w prowincji Kuang Tri. Amerykanie stracili 5 zabitych i 35 rannych.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku stacjonujący w Khe Sanh żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej przez dwa i pół miesiąca znajdowali się w oblężeniu, podczas którego stracili około 100 zabitych.

W ciągu ostatnich dni żołnierze Narodowego Frontu Wyzwolenia przypuścili silne ataki

na amerykańskie stanowiska w pobliżu granicy z Kambodżą w odległości 50 km na północny zachód od Sajgonu. Ataki poprzedziły gwałtowne bombardowania rakietowe i moździerzowe. Obserwatorzy zastanawiają się, czy ataki te stanowią preludium nowej ofensywy sił wyzwoleńczych przeciwko Sajgonowi czy też są zwykłym sondażem. Dwa ataki przypuszczono na nową bazę piechoty i artylerii 25 dywizji USA „Frontier City” założoną przed kilkoma dniami w pobliżu granicy kambodżańskiej. Patrioci bombardowali również różne obiekty amerykańskie w rejonie sajgońskim. (PAP)

Wyróżnienia dla poznańskich leśników i drzewiarzy

Tegoroczny Dzień Leśnika i Drzewiarza, przypadający na 27 bm. obchodzony był o prawie jubileuszu 75-lecia działalności Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Z tej okazji w niedzielę odbyła się m. in. akademія w gmachu Opery Poznańskiej z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, państwowych i związkowych: sekretarza KW PZPR S. Furgała, wiceministra prof. T. Molendy i sekretarza Zarządu Głównego ZZLPD E. Kuleszy.

Referat przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku — J. Barteckiego, wygłoszony podczas akademii, poświęcony był przypomnieniu historii walki związkowców o swe prawa w okresie pierwszego półwiecza oraz omówieniu dorobku pracy związkowej w 25-leciu PRL.

Podczas akademii nadano 93 odznaczenia państwowe przyznawane leśnikom i drzewiarzom. M. in. Krzyż Kawalerski otrzymali: Alojzy Dybowski, Jan Grabowski, Jerzy Kędracki, Bolesław Kłosin, Jan Matuszczak, Roman Michalak, Antoni Skrzypczak, Józef Wawrzynkiewicz; Józef Bartecki i Janina Czubałowa otrzymali także same odznaczenia wcześniej, na akademii centralnej w Warszawie.

W trakcie uroczystości udekorowano również sztandar wielkopolskiej organizacji związkowej Honorową Odznaką „Za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” a za łoga Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „LAS” otrzymała (już po raz drugi) sztandar przechodni ministra leśnictwa za przodujące wyniki we współzawodnictwie pracy.

Nowa organizacja ruchu laickiego

W poniedziałek obradował w Warszawie zjazd delegatów Towarzystwa Szkoły Świeckiej oraz Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Na zjeździe powołano nową zjednoczoną organizację ruchu laickiego w Polsce pod nazwą „Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej”. Uczestnicy obrad uchwalili statut i wybrali władze nowej organizacji. Na obrady przybył zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

De Gaulle ustąpił

Dokończenie ze str. 1

mości. O świecie siłom porządkowym udało się opanować sytuację w dzielnicy tacińskiej. Minister spraw wewnętrznych — Marcellin w ogłoszonym komunikacie podkreślił,

Nastroj wyczekiwania na giełdach zachodnich

W związku ze zmianami politycznymi we Francji, giełdy zachodnie najwyraźniej postanowiły zastosować na razie taktykę wyczekiwania do czasu wyjaśnienia się sytuacji walutowej. W Londynie kurs funta szterlinga podlegał wahaniom. Największe ożywienie panowało na giełdzie papierów wartościowych, gdzie poszukiwano głównie akcji towarzystw przemysłowych. Cena złota podniosła się o 25 centów na uncję.

W Paryżu cena złota w sztabach wzrosła do 48,84 dolara za uncję.

We Frankfurcie n. Menem w poniedziałek rano sprzedawano poważne ilości dolarów. Nerwowa atmosfera uspokoiła się nieco w ciągu dnia.

Na giełdzie papierów wartościowych w Tokio zaznaczył się duży popyt na akcje powoływanych przedsiębiorstw różnego rodzaju. Operacje były w pewnym stopniu ograniczone, ponieważ we wtorek przypada na rodowe święto Japonii. Banki japońskie otrzymały polecenie przeciwdziałania ewentualnej panice. W Johannesburgu zwyż kowały akcje kopalń złota.

PAP

Demonstracje w Tokio

W poniedziałek w wielu dzielnicach Tokio doszło do gwałtownych demonstracji, których uczestnicy domagali się powrotu Okinawy do Japonii. Około 100 studentów zebrało się przed prywatną siedzibą premiera Eisaku Satō. Demonstranci, którzy obrzucili dom premiera kamieniami, zostali odparci przez policję. Do innej demonstracji doszło w pobliżu głównego dworca kolejowego w Tokio.

Pogrzeb Krzysztofa Komedy-Trzcńskiego

W poniedziałek na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb Krzysztofa Komedy — Trzcńskiego. Wybitnego kompozytora i pianistę pożegnali — obok najbliższej rodziny — liczni przyjaciele, przedstawiciele środowisk twórczych, wszyscy którzy pragnęli oddać ostatni hołd zmarłemu. Nad grobem w serdecznych słowach przemówił Andrzej Trzaskowski. Mogiłę pokryły dziesiątki wieńców.

Ostatnie posiedzenie Sejmu — IV kadencji

Dokończenie ze str. 1

prawiających na szeroką skalę kwiaty i warzywa gruntem oraz krzewy jagodowe — osiągały szczególnie wysokie dochody. Toteż opodatkowanie tych gospodarstw tylko podatkiem gruntowym budziło poważne zastrzeżenia opinii publicznej. Projekt ustawy przewiduje więc wprowadzenie opodatkowania typu wyrównawczego wobec określonej grupy bardzo wysoko zarabiających producentów. Nie zmienia on natomiast w niczym opodatkowania podstawowej rzeszy producentów.

Nowelizacja ordynacji wyborczej do Sejmu PRL nie zmienia podstawowych założeń ordynacji. Na tomiaś zmierzają ona do zmiany niedogodnego w praktyce przepisu przewidującego, że obsadzanie wygaśniętych mandatów poselskich następuje w drodze wyborów uzupełniających, jeśli liczba nieobsadzonych mandatów w danym okręgu wyborczym wynosi 1/3, a do końca kadencji pozostaje co najmniej rok. Projekt nowelizacji ustala, że Sejm po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu posła może podjąć uchwałę o wstąpieniu na jego miejsce tego kandydata z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
29 IV 1969 Nr 180 (7835)

że „porządek publiczny musi być przestrzegany przez wszystkich bez wyjątku”. Minister do dał, że zostaną podjęte wszelkie niezbędne kroki w celu zachowania praworządności i utrzymania porządku publicznego.

Agencja France Presse informuje, że w najbliższych dniach może dojść do spotkania „na szczycie” różnych ugrupowań lewicy socjalistycznej, członków konwentu instytucji republikańskiej oraz komunistów. W każdym razie „sztaby” głównych opozycyjnych ugrupowań politycznych zbiorą się we wtorek w celu omówienia sytuacji, która zaistniała po zwycięstwie „nie”.

Wybory nowego prezydenta we Francji odbędą się w dwóch turach w dniu 1 i 15 czerwca. Oficjalnie do chwili obecnej nie wysunęto jeszcze żadnej kandydatury na to stanowisko. Dla nikogo nie ulega jednak wątpliwości, że schedę po generale będzie chciał objąć były premier Francji, Georges Pompidou.

Jak podaje Agencja France Presse, były premier Georges Pompidou będzie kandydatem gaullistowskiej partii UDR na stanowisko prezydenta republiki francuskiej. Wiadomość o jego oficjalnej kandydaturze ma być ogłoszona we wtorek po posiedzeniu komitetu wykonawczego UDR i grupy parlamentarnej tej partii.

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem premiera Couve de Murville'a posiedzenie rządu, na którym premier odczytał oficjalne pismo szefa państwa o jego ustąpieniu ze stanowiska. Pismo zawiera także prośbę, by premier przekazał je radzie konstytucyjnej i przewodniczącemu senatu A. Poherowi.

We wtorek zbiera się parlament francuski. O godz. 16 rozpoczyna obrady zarówno Zgromadzenie Narodowe jak i Senat. W godzinach przedpołudniowych będą obradowały kierownictwa i grupy parlamentarne poszczególnych partii. Sesja ta upłynie niewątpliwie pod znakiem dymisji gen. de Gaulle'a. Może to być ostatnia sesja obecnego parlamentu, gdyż nie wyklucza się, że nowo wybrany prezydent może rozpisać latem lub na początku jesieni, nowe wybory parlamentarne.

OŚWIADCZENIE BIURA POLITYCZNEGO FPK

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat o sytuacji politycznej w kraju, jaka wytworzyła się w rezultacie dymisji generała de Gaulle'a.

Jest to wyjątkowo ważne wydarzenie — głosi oświadczenie — do niego krok na drodze do zlikwidowania obecnego systemu władzy i zastąpienia go postępowym, demokratycznym, w sensie zarówno politycznym jak i ekonomicznym — ustrojem, otwierającym drogę do socjalizmu.

Po to, aby mogło być spełnione dążenie narodu do zmiany orientacji politycznej — podkreśla komunikat Biura Politycznego — trzeba stworzyć sojusz sił robotniczych i demokratycznych, który będzie podstawą zjednoczenia wszystkich sił narodowych.

W LONDYNIE — OBawy

Decyzja o ustąpieniu generała de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta Francji została przyjęta w londyńskich kołach politycznych z bardzo mieszanymi uczuciami, wśród których przeważają jednak obawy. Z jednej strony — rezygnacja głównego oponenta sprzeciwiającego się przyjęciu W. Brytanii do EWG wydaje się pozorze — nie otwiera pomyślnie perspektyw dla zasadniczych koncepcji brytyjskiej polityki zagranicznej, z drugiej jednak — zachodzi obawa spotęgowania się kryzysu finansowego świata zachodniego do tego stopnia, że pociągnęłoby to

Na dwa dni przed niedzielnym referend w we Francji, „Bonner Rundschau”, szczególnie nieprzyjany de Gaulle'owi, zamieścił karykaturę swego rysownika Gerbotha. Przedstawiała ona gilotynę, o moce poprzecznej z napisem „referendum” i ostrzu firmy „NON” (nie). Na szafocie leżał, przepisowo ułożony do egzekucji de Gaulle... sam pociągając linę zwalniającą ów nóż.

Jakkolwiek nie lubię „Bonner Rundschau” (a ponadto właśnie to, co wywoływało nad Renem antygaullistowską furię, w naszym kraju budziło właśnie sympatie do tego „enfant terrible” bloku anty-wschodniej krucjaty), trudno odmówić Gerbothowi trafności syntetyzującej oceny.

Nie było to bowiem referendum dotyczące jakiejś tylko reformy administracyjnej. Było to świadome ściągnięcie na swą głowę „NON” całej opozycji przeciwko jego samowładczej prezydenturze. Przez cień nikt go nie zmuszał, by kładł swoją prezydenturę pod ten 53 procentowy (jak dziś to wiemy) ciężar sprzeciwu wobec reformy.

Dlaczego tak zrobił? Może kiedyś sam jeszcze to wyjaśni. Dziś można się tylko domyślać. Czyżby pomyślił się, licząc, że jego demagogiczne zakłęcia „Ja albo chaos” jeszcze odbierze procentową wagę

za sobą kolejną dewaluację funta, która trudno byłoby przeżyć rządowi Wilsona.

Prawdopodobnie kryzys walutowy jest w Londynie brany pod uwagę z tym większym niepokojem, że Anglia właściwie nie posiada żadnych środków niezbędnych do obrony funta przed operacjami międzynarodowych spekulantów na giełdach.

REAKCJA NRF

Prasa zachodniemiecka przyjął wiadomość o wynikach referendum we Francji i ustąpieniu prezydenta de Gaulle'a, na ogół chłodno. Dzienniki przygotowują swoich czytelników na to, że dla Francji nadchodzi trudny okres, w którym możliwe są nowe zaburzenia, żądania podwyżki płac i strajki. Artykuły wstępne mówią o „początku nowej ery” dla Francji. (PAP)

Papież Paweł VI przyjął U Thanta

Papież Paweł VI przyjął w poniedziałek w Watykanie przebywającego w Rzymie sekretarza generalnego ONZ, U Thanta. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów rozpatrywała przedstawione przez przewodniczącego Komisji Planowania, oparte na uchwałach V Zjazdu PZPR i II plenum KC PZPR podstawowe założenia rozwoju gospodarki narodowej w latach 1971—1975. W wyniku obrad Rady Ministrów powzięła uchwałę w sprawie kierunkowych założeń rozwoju gospodarczego i społecznego kraju w latach 1971—1975. Uchwała ta ustala zarazem tryb i terminy dalszych prac nad przygotowaniem planu pięcioletniego.

Rada Ministrów rozpatrzyła również informację prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach niektórych kontroli przeprowadzonych przez NIK w 1968 r.

Luis Adolfo Siles prezydentem Boliwii

Po śmierci prezydenta Boliwii, Rene Barrientosa, który zginął w sobotę w katastrofie helikoptera, urząd jego objął dotychczasowy wiceprezydent i przewodniczący senatu boliwijskiego, Luis — Adolfo Siles. Pozostanie on na tym stanowisku do sierpnia 1970 roku. (PAP)

GS Rydzyna najlepsza w kraju

W trosce o lepsze zaopatrzenie wsi oraz wyższą kulturę handlu wiejskiego, CRS i Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości ogłoszły w ub. roku ogólnopolski konkurs o tytuł „Produkcyjnej GS „Samopomoc Chłopska” i PZGS. Do konkursu przystąpiło 2.374 GS-ów i PZGS-ów z całego kraju.

Ostatnio dokonano oceny tego współzawodnictwa. Przechodnie standardy i pierwsze miejsca w tym współzawodnictwie zdobyły załogi GS Rydzyna pow. Leszno w woj. poznańskim oraz PZGS w Nowym Sączu, którym przyznano jednocześnie wysokie nagrody pieniężne. (PAP)

A. Dubczek — przewodniczącym parlamentu CSRS

Na wniosek KC Frontu Narodowego Czechosłowacji, Aleksander Dubczek został w poniedziałek wybrany przewodniczącym Federalnego Parlamentu CSRS. (PAP)

W Moskwie

Pochód 1-majowy bez defilady wojskowej

Jak podaje agencja TASS, w dniu międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja, na Placu Czerwonym odbędzie się tradycyjna manifestacja przedstawicieli ludności Moskwy. Manifestacja rozpocznie się o godz. 10 czasu moskiewskiego.

Agencja TASS komunikuje jednocześnie, że Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznały za celowe, aby począwszy od bieżącego roku, defilady wojsk radzieckich odbywały się jedynie w dniu 7 listopada — w rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)

Flota USA u wybrzeży KRL-D

Japońska agencja d/s obrony podała, że flota amerykańska, znajdująca się na Morzu Japońskim, płynie na Morze Żółte. Zdaniem agencji ma to prawdopodobnie na celu „demonstrację siły wobec KRL-D”. (PAP)

Nowy międzynarodowy dworzec lotniczy otwarty w Warszawie

Uroczystości na Okęciu

W niedzielę otwarty w Warszawie uroczyste nowym międzynarodowym dworcem lotniczym na Okęciu. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał wicepremier Piotr Jaroszewicz w asyście ministrów komunikacji i budownictwa — Piotra Lewińskiego i Mariana Olewińskiego.

Centralny port lotniczy Warszawa — Okęcie spełnia wszystkie wymagania techniczne stawiane lotniskom międzynarodowym. Może on przyjmować samoloty wszystkich typów, z największymi włączając. Sam dworzec międzynarodowy przystosowany jest do obsługi miliona pasażerów rocznie. W okresach maksymalnej frekwencji może korzystać z jego obiektów ok. 2,5 tys. osób na godzinę.

Duże wrażenie sprawia głów na hala obsługi pasażerów. Szkło i aluminium, a we wnętrzu jasne jaworowe drewno i sztywniejsze marmury składają się na imponujący wygląd dworca. Wszystkie urządzenia zainstalowano z myślą o pasażerach. Od stanowisk do prawy celnej zainstalowano taśmociągi, którymi bagaż wędrowników będzie wprost od wózków rozwożących go do samolotów. Dworzec wyposażony w jedną z największych w Warszawie restauracji i kawiarni na 550 miejsc. Wzdłuż całego budynku ciągnie się 230 metro

Chińskie ultimatum wobec Indii?

Znów roszczenia terytorialne

Rzecznik indyjskiego ministerstwa obrony ujawnił — donosi korespondent PAP, red. R. Piekarczyk, że w środę ub. tygodnia wojska chińskie ostrzegły przez głośniki żołnierzy indyjskich na przełęczy Nathula w Sikkimie, że otworzą ogień, jeśli ci nie opuszczą tego rejonu przed czwartkiem w południe.

Chińczycy powtórzyli ultimatum w czwartek, ale na tym poprzestali. Posterunki indyjskie przez swoje głośniki oświadczyły, że nie znajdują się na terytorium chińskim i ostrzegły Chińczyków przed

podejmowaniem jakiegokolwiek nierozważnej akcji.

W Delhi ministerstwo spraw zagranicznych wezwało chińskiego charge d'affaires i oznajmiło mu, że jeśli żołnierze chińscy spełnią swą groźbę, wojska indyjskie „nie pozostaną bezczynne”. Dyplomata chiński odparł, że wojska jego kraju mają ściśle polecenie nie otwierania ognia bez prowokacji. Delhi uznało tę odpowiedź za niezadowalającą. Ponieważ informacje z poniedziałku rano wskazują, że w Nathula panuje spokój, incydent może okazać się jeszcze jedną zagadką chińską. Poprzedziła go jednak taka sama fala antyindyjskich wypowiedzi propagandowych w radio i prasie chińskiej, jaka w roku 1967 i wcześniej była przegrywką do starć bojowych. W każdym razie wojska indyjskie na pograniczu północno-wschodnim znajdują się w stanie pogotowia. (PAP)

Poznański „Jubiler” otrzyma sztandar MHW

Państwowe Przedsiębiorstwo „Jubiler” w Poznaniu, które za liczone jest od lat do produkujących spotka dziś nowe wyróżnienie: otrzyma ono sztandar przechodni Ministra Handlu Wewnętrznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości za zajęcie w 1968 roku I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki.

Przedsiębiorstwo to obejmuje zasięgiem swego działania województwa: poznańskie, szczecińskie i zielonogórskie. W ubiegłym roku przedsiębiorstwo osiągnęło obrót w wysokości 246 mln. zł, z którego przypadało na Poznań i województwo 158 mln. Horoskopy na ten rok zapowiadają się jeszcze lepiej, tym bardziej, że w najbliższym czasie w sklepach „Jubiler” sprzedawane będą również nowe wyroby z Indii, Syrii, Rumunii, NRD i Węgier.

Do innych pozytywnych w minionym roku zaliczyć należy zajęcie I miejsca w zakresie bhp oraz rozszerzenie usług z garmistrzowskich, złotniczych i grawerskich, z których skorzystało 357 000 osób.

W związku z zajęciem przez „Jubiler” I miejsca odbędzie się dziś akademicka, podczas której wyróżni się produkujących pracowników dyplomami uznania i nagrodami pieniężnymi. (b)

„Koziołki” płacą

9, 29, 31, 37, 45 (2)

W 624 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 27 bm., wypłynęło 353.508 zakładów w wartości 1.060.524,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 583.288,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000,— zł.

Stwierdzono: 45 „czwórek” po 3.927,— zł; 43 „trójki premiowa” po 1.77,— zł; 1.682 „trójki” po 77,— zł; 1.100 „dwójek premiowanych” po 27,— zł; 42.301 „dwójek” po 7,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 7626 ustalono: 4 premie po 2.500,— zł i 2 premie po 500,— zł. Losowanie 625 gry odbyło się w dniu 4 maja br. w Słupcy na Rynku o godz. 12.30.

Dodatkowo na gry w miesiącu maju losowane będą w każdej dzielnicy 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypadnie 2.500,— zł na kuponie z banderoli V-zakładową, a na kuponie z banderoli I-zakładową 500,— zł.

Na banderole V-zakładowe złote na gry w maju br. zostanie rozdzielony dodatkowo samochód osobowy marki „Fiat 125P”. (K2968)

Toto-Lotek

2, 5, 38, 40, 44, 49 (15)

Końcówka banderoli 0000

MACIEJ OLSZEWSKI

Co po de Gaulle'u?

ostrzu „marki NON”? A może — jak podejrzewają niektórzy obserwatorzy — doszedł do przekonania, że ponieważ i tak musi kiedyś odejść, obecny moment — jeśli nie uzyska jeszcze raz prerogatyw samowładztwa — jest lepszy niż kiedykolwiek w przyszłości, by samemu odchodząc, pozostawić jednak w siodle władzy gaullizm? Bądź co bądź, rząd gaullistowski funkcjonuje, w parlamencie istnieje wygodna większość gaullistowska. Ponadto — robotnicy są właścicielami w fabrykach, studenci na uniwersytetach, a gospodarka francuska wykazała poprawę po jesiennej chorobie. Wreszcie i to mogło właśnie wydać się najbardziej pożytecznym dla gaullistów i ich mistrza — opozycja lewicowa zdawała się im jeszcze wczoraj być w zbyt niekorzystnej pozycji wyjściowej, by objąć sukcesy władzy i przeciwstawić alternatywny systemowi V Republiki model Demokratycznej Francji.

Czym będzie gaullizm bez de Gaulle'a w swej polityce zagranicznej? Czym będzie Francja po 28 kwietnia 1969 r. w systemie NATO, w swych powiązaniach z NRF, w swym nastawieniu do bońskiego Drang nach Osten? Jaki będzie

(oby tylko nie był ponownie wasalski!), jej stosunek do amerykańskiego demonstrowania „żandarmstwa nad światem” w Wietnamie, do zaborczości i szantażu Izraela.

I dlatego, już choćby na naszą szczególną uwagę zasługujące postawa Komunistycznej Partii Francji. W swym pierwszym komunikacie po ustąpieniu de Gaulle'a, komuniści francuscy scharakteryzowali to wyjątkowo ważne wydarzenie jako „doniosły krok w drodze do zlikwidowania dotychczasowego systemu władzy i zastąpienia go postępowym, demokratycznym w sensie zarówno politycznym jak ekonomicznym systemem otwierającym drogę do socjalizmu”. Zapowiedzieli też, iż będą kontynuować wysiłki „zmierzające do wysunięcia wspólnego programu, który połączyłby partie lewicowe i wielkie organizacje związkowe w imię ustanowienia nowego ustroju zgodnego z interesami klasy robotniczej, interesami ludzkiej pracy, zgodnego z narodowymi interesami Francji”.

Oby te wysiłki okazały się jak najbardziej owocne.

Wizja rozwoju miasta

Omówienie konkursu Prezydium RN i „Głosu“

Tak więc finał mamy za sobą. Przeanalizowano wszystkie prace, znani są laureaci. Kilkumiesięczny KONKURS PREZYDIUM RADY NARODOWEJ I REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” pod hasłem „POZNAŃ — 1985” zakończył tym samym jeden z kilku etapów przygotowywania i opracowywania planu perspektywicznego rozwoju stolicy Wielkopolski. Czas przebiegał na dokonanie analizy treści, zawartej w pracach konkursowych, na podsumowanie sugestii i wniosków uczestników.

Ogłoszony przed czterema miesiącami konkurs i jego wyniki można określić mianem szerokiej dyskusji nad węzłowymi zagadnieniami przyszłości Poznania, nad jego kształtem i wizją za lat kilkanaście. Konkurs ogłoszono dla młodzieży szkół podstawowych, uczniów szkół średnich i dorosłych mieszkańców miasta. Ten podział nie był przypadkowy. Organizatorom zależało na tym, aby w miarę sił i możliwości każdy mieszkaniec naszego grodu przedstawił — w zależności od wieku i stopnia przygotowania — swą osobistą wizję Poznania przyszłości. Czy ta metoda zdała egzamin? Czy materiały konkursowe przyniosły plon, o jaki chodziło?

Odpowiedź na postawione pytania nie jest łatwa, choćby z uwagi na bogactwo poruszonych zagadnień. Przeto w merytorycznym podsumowaniu planu wielomiesięcznej akcji nie możemy omówić wszystkich nadesłanych prac, zwłaszcza zaś pisemnych opracowań. Z konieczności więc zajmujemy się oceną ogólną, podkreślając sprawy wybijające się na czoło.

PRZYSZŁE MIASTO OCZAMI DZIECI

Nie będzie przesady, jeśli stwierdzimy, że najtrudniejsze zadanie przypadło w udziale najmłodszym obywatelom naszego grodu — uczniom szkół podstawowych. Ostatecznie przecież nie łatwo jest wyrazić wizję wielkiego miasta rysunkiem.

Najmłodsi uczestnicy konkursu su dali swój obywatelski egzamin, kreśląc barwnie i śmiało wizję przyszłego Poznania. Prace przedstawiały zatem fantazyjne wieżowce, wspaniałe gmachy hoteli, kin i teatrów, śmiało rozwiązywania komunikacyjne. Z konieczności jednak jurorzy tego konkursu musieli skoncentrować uwagę na kolorystyce i formie potraktowania tematu, treść traktując drugoplanowo. Stąd prace wybrane na wystawę i do wyróżnienia stanowią niecałe 10 procent ogólnej liczby nadesłanych rysunków.

Nie wiemy jaką rolę w efektach twórczości dzieci odegrała inspiracja ich klasowych opiekunów, zwłaszcza w niższych klasach, aczkolwiek na

pewno była ona niemała. Niemniej należy się pełne uznanie dla pomysłowości autorów, którzy rysunkami przedstawili miasto takie, jakie chcieliby oglądać za lat kilkanaście.

CZEGO PRAGNĄ MŁODZIEŻ I DOROSŁI?

Dwie następne grupy uczestników KONKURSU „POZNAŃ — 1985” to autorzy prac pisemnych: młodzież szkół średnich różnych kierunków oraz dorośli pracujący lub studiujący. W prawie setce prac od tych autorów przewijały się różne propozycje i postulaty, których nie można by wypisać na jednej szpalce gazety. Różniły się te prace natomiast poziomem opracowania i sposobem

Poznań 1985

Przypominamy Czytelnikom, że listę nagrodzonych w konkursie „Poznań — 1985” publikowaliśmy w piątek, 25 bm. Wręczenie laureatom nagród nastąpi w pierwszych dniach maja, o czym zainteresowanych zawiadomimy listownie oraz na łamach „Głosu”.

podejścia do tematu. Nic w tym zresztą dziwnego. Inne jest przygotowanie do postawionego zadania osoby uczącej się, liczącej 19 lat, inne ludzi legitymujących się wyższym wykształceniem.

Niemniej w pracach obu grup dominowały pewne problemy. Najważniejsze sprawy, poruszane i postulowane w pracach konkursu „Poznań — 1985” to: rozbudowa i usprawnienie miejskiej komunikacji masowej, wykorzystanie dla tej komunikacji kolei, budowa nowych arterii dla ruchu kołowego, organizowanie skrzyżowań wielopoziomowych i bezkolizyjnych, urządzenie w mieście, na jego obrzeżach, nowych tras, rejonizacja osiedli mieszkaniowych, budowa sal widowiskowych, koncertowych i sportowych, zakładanie ośrodków sportu w dzielnicach i wreszcie sprawy zieleni miejskiej, miejsc do rekreacji i wypoczynku w samym mieście oraz najbliższej okolicy.

Prócz tych zagadnień, które można określić mianem węzłowych (tak przynajmniej traktowali je autorzy), prace konkursowe zawierały postulaty, dotyczące innych dziedzin życia, a zdaniem autorów — koniecznych do rozwiązania w najbliższej przyszłości. Dotyczy to zwłaszcza centrów handlowych, przebudowy i modernizacji centrum miasta, budowy ciągów handlowych w śródmieściu, rozszerzenia sieci usług itp. Wielu uczestników konkursu w grupach młodzieży i dorosłych postulowało także powiększenie obszaru miasta. Chodził z jednej strony o wciągnięcie w granice Pozna-

nia strefy podmiejskiej, z drugiej zaś o uzyskanie dodatkowych terenów pod przyszłą rozbudowę Poznania.

Nie zabrakło w opracowaniach konkursowych młodzieży prac ograniczających się do jednego tematu, np. obecnych bolączek i przyszłości Naramowic. Także w konkursie dla dorosłych znalazły się opracowania monotematyczne, pochodzące głównie od fachowców z danej dziedziny (rozwoju ciepłownictwa czy gospodarki wodno-ściekowej w mieście i jego okolicach).

Tak więc obok postulatów bardzo realnych, wręcz takich, które już znajdują się w propozycjach planu perspektywicznego (np. modernizacja węzła debieckiego, budowa trasy Północ-Południe, czy projekt przebiegu linii kolejowych), znalazły się i propozycje dość znacznie wybiegające poza możliwości nawet naszych rosnących możliwości realizacyjnych.

A WIĘC — CO DALEJ?

Jakkolwiek by jednak patrzeć na plan KONKURSU „POZNAŃ — 1985”, dostarczył on na pewno sporo materiałów do przemyśleń i dalszych opracowań. Ponieważ wszystkie prace pozostały w dyspozycji Prezydium Rady Narodowej, mamy zapewnienie, że w dalszym etapie staną się one przedmiotem wnikliwej analizy i selekcji. Najwięcej chyba do powiedzenia będą tu mieli Główny Architekt miasta i Komisja Planowania. Niemniej można już teraz powiedzieć, że niektóre propozycje uczestników konkursu będą brane pod uwagę w ostatecznych planach rozwoju miasta, inne — niestety — będą musiały zostać przesunięte na dalsze lata, jeszcze inne — odrzucone, jako nierealne z różnych względów, niekonieczne tylko ekonomicznych.

Jesteśmy obecnie w okresie kampanii przedwyborczej. Choć ustalono już plany zadań na nową kadencję rad narodowych, być może wiele spraw, wynikających z materiałów KONKURSU „POZNAŃ — 1985” będzie można potraktować jako postulaty wyborców. Przecież niektóre da się załatwić po prostu w ramach szerokiej akcji czynów społecznych. Trudniejszymi zaś problemami zajmą się niewątpliwie komisje przyszłej Rady Narodowej lub kompetentne wydziały jej Prezydium.

Jeśli zatem nawet tylko część propozycji mieszkańców, czytelników „GŁOSU” a uczestników konkursu, znajdzie miejsce w ostatecznej wersji planu perspektywicznego rozwoju Poznania — to konkurs będzie można uznać za w pełni udany. Będzie można też przyjąć, że dyskusja przyniosła plon, którego rezultatem staną się korzystne zmiany w kształcie Poznania przyszłości.

EUGENIUSZ COFTA

WSZYSTKIE DROGI WIODŁY DO ZWYCIĘSTWA

W związku ze zbliżającą się kolejną rocznicą zwycięstwa nad III Rzeszą redaktor naczelny „NASZEJ OJCZYZNY” Bohdan Kołodziejski zwrócił się do twórcy filmu „DROGI DO OJCZYZNY” reż. Wincencego Ronisza i p.k. Zbigniewa Żaluskiego z prośbą o przedstawienie ideowych założeń realizowanego dzieła.

RED. — Dowiedzieliśmy się, że przystąpili panowie do pracy nad wielkim filmem o losach polskich żołnierzy na wszystkich frontach II wojny światowej. Czy nazywając ten przyszły film „Drogi do Ojczyzny” zamierzacie panowie pokazać, jak różne były drogi, którymi polscy żołnierze z wszystkich chyba zakątków świata, nieśli krajowi wolność?

PLK. ZBIGNIEW ŻALUSKI — Jest oczywiście w tym tytule pewna przenośnia. Wiemy, że wielu rodaków, idąc różnymi drogami, jednak do ojczyzny nie wrócili. Ale nasz film nie będzie pokazywał tego, co się nie zdarzyło. Chcemy dowiedzieć, że szliśmy różnymi drogami do tego samego celu. Mimo, że pozostaliśmy często na odległych częściach świata, sens wysiłku tych ludzi powrócił do Ojczyzny. Do Polski wolnej, lepiej zabezpieczonej niż wtedy, kiedy wojna rozspalała nas na te wszystkie drogi.

RED. — Czy jednak polski żołnierz nie zbierał na tych drogach również doświadczeń tragicznych, czy nie oślabili one sensu jego ogromnego wysiłku? Czyż nie bywało tak, że oddziały polskie wysyłano na pierwszą linię w operacjach nieudanych, nieprzygotowanych strategicznie. Na przykład Arnheim, o którym zrobił pan tak wstrząsający film...

WINCENTY RONISZ — Te sprawy rozstrzygnie konstrukcja filmu. Skoncentrujemy się na wysiłku, powszednim trudzie polskich żołnierzy walczących na wszystkich frontach II wojny światowej. Był to trud wszędzie jednaki, świadczący o ich głębokim patriotyzmie, odwadze, umiejętnościach. Udało im się nieudane koncepcje strategiczne nie podważając tych prawd.

Z. ŻALUSKI — Ja zachowuję osobiście dużą rezerwę wobec tego krzyku, który rozlega się zawsze na polu trudnej bitwy a potem nad historią tej bitwy przez długie lata. Myślę o takim krzyku, który rozlega się przede wszystkim w taborach i zawsze wtedy, kiedy jest ciężko. To jest krzyk: zdrada. To jest krzyk: głupota. To jest krzyk: posłał nas na zagładę. Tymczasem tak już na wojnie bywa, że nie każda bitwa się wygrywa. Możemy zastanawiać się nad czym innym, nad uwiłkami spraw polskiej w pewne ogólnoeuropejskie kombinacje polityczne i nad ich konsekwencjami wojskowymi.

W. RONISZ — W tym filmie jednak na wielkie sprawy będzie my patrzeć oczami prostego żołnierza. Człowieka, którego losy wojenne rzuciły na wszystkie strony świata, który z karabinem we-

drował przez Europę. Do Polski. Z tym że jedna droga skończy się w Berlinie, natomiast inne skończą się np. w Bolonii. I z tego wynika odpowiedź na pytanie, czy wszystkie z owych wojennych traktów prowadziły do ojczyzny. Były to drogi po których można było dojść do kraju, więc należało na nie wejść i przedzierać się naprzód.

Z. ŻALUSKI — Chcemy tak że dowieść innej prawdy: że nie wszystkie wojenne drogi osiągały swój cel. Punkt końcowy to jeszcze nie cel. Wyzwolenie Bolonii nie było celem żołnierza polskiego walczącego we Włoszech. Ale bijąc Niemców we Francji, w Belgii, w Holandii, Polacy przyczyniali się do ogólnego zwycięstwa, a w tym zwycięstwie zawarte było zwycięstwo Polski. Tutaj, w kraju, następowo to równocześnie — przyczyniając się do ogólnego zwycięstwa, wyzwalaliśmy własną ziemię. Im nie było to dane z bardzo skomplikowanych, złożonych względów politycznych, psychologicznych, historycznych, o których w tym filmie nie chcemy mówić. Dla nas istotne jest to, że tam, gdzie żołnierze polscy przelewali krew, kwitną dzisiaj kwiaty i bawią się dzieci.

RED. — Jakimi środkami filmowymi zamierzacie panowie to pokazać?

W. RONISZ — Film będzie konfrontacją współczesności i historii. Współczesność będzie kolorowa, na przykład te właśnie bawiące się dzieci, o których mówił panownik. Będą to autentyczne relacje. Historię natomiast pokazywać przy pomocy jednorodnych, archiwalnych zdjęć filmowych i zwykłych fotografii.

Z. ŻALUSKI — W zeszyłym roku uczestniczyłem w uroczystościach otwarcia mauzoleum ku czci żołnierzy polskich, poległych pod Lenino. Idąc bokiem szosy, asfaltowanej, nowoczesnej, przechodzącej przez parów, zobaczyłem po prawej stronie nowe, najwidoczniej zbudowane parę lat temu chałupy. Dopiero co zagrodzone nowymi płotkami; sad porządnie wyrosły. W pewnym momencie, idąc tą szosą, oglądając te płotki — uświadomiłem sobie, że jestem w obrazie filmowym autentycznych zdjęć z bitwy pod Lenino w 1943 r. Że to jest ten sam parów, którym pelżył czołg I Pułku Pancernego w drugim dniu bitwy, że to jest to samo zbrocze, ten sam sad. Przez ten polany sad, obok tych kominów, wychodziła do natury tyraliera II Pułku Piechoty. I wtedy po myślałem, że trzeba wyjąć kamerę, postawić ją w tym sa-

mym miejscu gdzie 13 października 1943 roku stała kamera operatora czołwika filmowej i trzeba kręcić ten sam krajobraz. I trzeba pokazać w filmie te dwa ujęcia obok siebie.

W. RONISZ — Zdjęcia współczesne i historyczne, będą się łączyć ze sobą w dłuższe, rozbudowane tematy. Na przykład — bitwa o Anglię. Pokażemy na dokumentalnych zdjęciach start polskich samolotów do akcji bojowej. Ale powrót tych samolotów będzie już wyglądał zupełnie inaczej; będzie to lądowanie współczesnego samolotu na współczesnym lotnisku londyńskim. Pokażemy pasy startowe, poczekalnie, spotkania z krewnymi, przyjaciółmi. Toczy się zupełnie normalne życie, teraz, współcześnie. Ktoś wrócił z dalekiej podróży, ktoś się wita. Zwykły, dokumentalny reportaż z lotniska. Jednak zamiast normalnego dla takiego reportażu dźwięku, słyszymy opowiadanie polskiego lotnika, uczestnika bitwy o Anglię. Mówi on o swoim koleźce, który nie wrócił z lotu bojowego.

Z. ŻALUSKI — I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: To ma być opowieść o milionie Polaków walczących i wędrujących. O ludziach bez nazwisk. Dlatego motywem przewodnim będzie powracająca seria amatorskich zdjęć fotograficznych, poczynając od zdjęć z przedednia wojny w rodzaju „Ja z siostrą na wycieczce kajakowej pod Krocienkiem”. Proszę sobie wyobrazić, że nasi koleźcy żołnierze robili sobie takie zdjęcia w najdziwniejszych punktach kuli ziemskiej. Ten motyw, człowieka zaskoczonego swoją wielką, na pewno tragiczną ale przecież — dziwną przygodą, taki zwykły chłopak z Przasnysza lub Miławy, który fotografuje się w Syrii na tle koszmarnego obrazu malowanego na dykcie — bo przecież syryjczy fotografowali też uprawiają takie jarmarczne chwytaki — jest nam niesłychanie bliski. Nasi partyzanci w kraju też robili sobie, wbrew wszystkim nakazom konspiracji, takie dziwne zdjęcia. W ogóle, wątek ruchu oporu chcemy zacząć od zdjęcia właściwie bardzo dziwnego: dwie piękne brzoźki, a w grupce na ich tle — ładna dziewczyna i przystojny chłopak, zakochany w niej, zagładający jej w oczy. Ta para, to ludzie od „Jędrusia”, którzy w tydzień potem zginęli w tragicznych okolicznościach. On miał 21, ona 16 czy 17 lat.

W. RONISZ — Mamy także amatorską fotkę zupełnie innego typu: U stóp trzech stojących Niemców leżą oparci, jak w klasycznej grupie „pamiętkowej”, skazani na śmierć Polacy, którzy za chwilę będą rozstrzelani. Kazano im pozować do wspólnego zdjęcia tak jak się komponuje fotografie z wycieczki. Niemcy są przygotowani do egzekucji. Za chwilę będą strzelać. To jest chyba najbardziej wstrząsające z tych wszystkich zdjęć.

RED. — Czy ludzie przysyłają zdjęcia z własnej inicjatywy?

W. RONISZ — Niedawno ogłosił, że pośrednictwem prasy, radia i telewizji, prośbę do żołnierzy kombatanów II wojny światowej, o nadsyłanie zdjęć i dokumentów. Wystąpiliśmy już z podobnym apelem robiąc film o Monte Cassino. Przesłano nam masę pamiątek. Ludzie prośbi ofiarowali nam wszystko, co mieli najlepszego. Otrzymałmy np. fotografie grupy artylerzystów, opatrzoną komentarzem, że jest to obsługa dział, a zdjęcie zrobiono tuż po bitwie. Nad jednym z żołnierzy narysowano krzyżyk a odnośnik wyjaśniał: Widzimy tu dowódcę, sierżanta (wymienio na nazwisko), którym byłem ja. Jest w tym komentarzu nieporadna wielkość historyczna. „Tu widzimy twórcę historii Europy, tu widzimy twórcę zwycięstwa, którym byłem ja”.

RED. — Czy to oddalenie w czasie nie stanowi przeszkody w pracy nad filmem. Na pewno

Dokończenie na str. 4

NASZE ROZMOWY

Brygada przyjaciół

chętnie mówi się o wykonawcach. Toteż słuchając pochwał pod adresem brygady wykonującej prace c.o., postanowiliśmy porozmawiać z jej kierownikiem Stanisławem Stachowskim, o którym mówią, że robota pali mu się w rękach, a każde wyprzedzenie terminu wywołuje osobistą satysfakcję.

— Dosyć często się zdarza, że prace remontowe nie są wykonywane w terminie. Użytkownicy narzekają na wolne tempo prac, a przedsiębiorstwa na brak kadr. Dlaczego tak mało jest brygad instalacyjnych?

— Faktycznie, brygad instalacyjnych nie ma wiele. W moim mieniu jednej awarii, czy niecierpiącej zwłoki pracy, przerzuca się brygadę na zagrożony odcinek. Czas ucieka a zastąpić brygadę nie ma kim. Na szatach nie jest najłatwiejsza. Latem to jeszcze, ale zimą, pogoda daje się dobrze we znaki. Pomieszczenia, w których pracujemy, dopiero po wszystkich pracach będą ciepłe. Państwo Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych, w którym pracuję, wykonuje zlecenia

prawie dla całego województwa. Trzeba więc jeździć „na delegację” na parę dni lub na wet miesiąc. Kto do tego przywykł — jedzie. Młodzi nie bardzo chcą. Patrz, żeby było ciepło i czysto, aby tylko popukać i przykręcić śrubkę. Co roku robimy nabór, ale niewiele zostaje. Mamy klasy instalatorów w przyzakładowej szkole Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa. Najbardziej udani są chłopcy, którzy zaczynają u nas pracę jako praktykanci ze szkół zawodowych. Skończą szkołę i zostają. W naszej brygadzie też mamy takich. Ludzi trzeba umieć pozyskać. Widzi pani, jak taki chłopiec przyjdzie prosto ze szkoły zasadniczej, to ważne jest, do jakiego trafi środowiska. Trzeba umieć nauczyć go szacunku dla pracy, przede wszystkim własnym przykładem. To skutkuje bardziej niż słowa.

— Mówią, że Wasza 5-osobowa brygada stanowi doskonale zgra ny zespół.

— To prawda. przywykliśmy do siebie. Nikogo nie po-

trzebuję pilnować ani poganiać. Każdy pracuje solidnie. Dwa lata temu zajęliśmy we współpracy z brygadą pracy socjalistycznej I miejsce w województwie i dostaliśmy propozycję na własność. Nie zdarzyło się, aby nasze przedsiębiorstwo nie wykonało planu rocznego. Jakże więc zarzucać tę tradycję. Nie uwierzę, aby ktoś nie czuł zadowolenia z wykonywanej pracy. W szpitalu, który teraz remontujemy, musieliśmy pracować długo po godzinach, bo przecie szpital to nie blok mieszkalny, nie można powyłączać wszystkich urządzeń. Nikt nie protestował, zostawała cała brygada. Nie umiałbym już pracować w pojedynkę. Z Włodzimierzem Kowalskim, który jest w naszej brygadzie, pracujemy razem 20 lat.

— W jednym przedsiębiorstwie?

— Tak. W 1945 r., jak tylko uciekli Niemcy, razem z kolegami zabezpieczyliśmy zakład i kiedy tylko wznowiono pracę, byłem jednym z pierw-

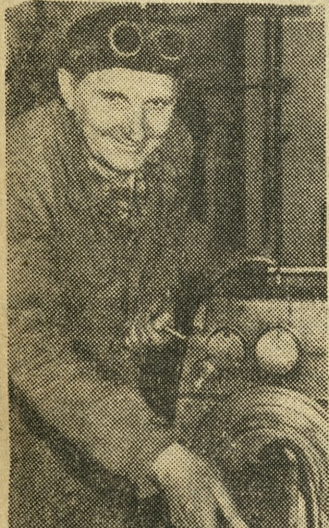
szych pracowników. Pozostałem wierny PPRI przez 24 lata. Najpierw byłem monterem-sprawaczem, a od roku 1949 jestem brygadzią. Nawet kobiety mieliśmy w brygadzie. Świetnie pracowały.

— Czy próbował pan zliczyć budowy, na których zakładaliście centralne ogrzewania?

— Pierwsze budowy, na które weszliśmy, to były osiedla mieszkaniowe na Dębcu, Komandorii i Chociszewskiego, potem Fabryka „Alco”, Osiedle „Morawka” na Ślasku, tuż przy granicy czechosłowackiej. Jeździliśmy w Szczecińskie, Koszalińskie. Trudno byłoby podliczać wszystkie budowy. Zakładaliśmy też grzejniki w szkołach, a ostatnio w wieżowcach na Piekarach i „Centrum”.

Stanisław Stachowski nie lubi mówić o swoich zasługach. Zawsze mówi — my, brygada, rzadko — ja. W dowód sympatii za uczciwość i koleżeńskość wybrano go członkiem rady zakładowej od momentu jej powołania, a teraz jest członkiem prezydium rady robotniczej. Ma Złoty Krzyż Zasługi i Złotą Odznakę Związku Zawodowego Budowlanych — za solidną pracę.

Rozmawiała:
BARBARA
GRZEGORZEWSKA



Stanisław Stachowski „... Jak taki chłopiec przyjdzie prosto ze szkoły zasadniczej, to ważne jest, do jakiego trafi środowiska. Trzeba umieć nauczyć go szacunku dla pracy, przede wszystkim własnym przykładem”.

Na pewno najbardziej męczące dla mieszkańców są przedłużające się remonty. W Szpitalu im. Pawłowa remont dał się już wyczuć we wszystkich klasach, aczkolwiek na

WSZYSTKIE DROGI WIODŁY DO ZWYCIĘSTWA

Dokończenie ze str. 3

trzeba oddzielić wiele mitów, które narosły w tym 25-leciu wokół sprawy wojny, tułaczki.

Z. ZAŁUSKI — Trudno rozstrzygnąć jak to jest naprawdę z mitami: Czy więcej ich na początku, czy narastają później. Moim zdaniem — czas dokonuje selekcji. Odpadają rzeczy mniej ważne, okolicznościowe spory, chociaż niektóre jeszcze dzisiaj starają się je wskrzesić. Ale w pamięci społecznej zachowało się to najważniejsze. To, że byliśmy wszędzie i że było to w ostatecznym rachunku potrzebne. Jak w strofie piosenki: „Do wolności przez Polskę, a do Polski przez cały świat”.

RED. — Czy teza, że polski patriotyzm był zwykle niesłychanie drogi, kosztował nas więcej niż np. patriotyzm Szweda, znajduje w tym filmie odbicie?

Z. ZAŁUSKI — Tu jesteśmy rzeczywistości w zasięgu mitów. Polska straciła 6 milionów obywateli. Z tego, straty wojenne wyniosły około 180 tys. poległych żołnierzy i partyzantów. Nas po prostu wyrzucano, bez względu na to czyśmy coś robili czy nie. Duńczykom zostało wiono policję, wojsko, króla i wiele innych pięknych rzeczy. I nikt ich nie miał zamiaru wyrzucić. Natomiast Polska była skazana na zagładę i wyrzucanie w miarę niemieckich technicznych możliwości, takich jak przepustowość krematoriów i rezerwa wagonów do przewozu ludzi. W związku z tym aktywny polski patriotyzm był właśnie niezwykle opłacalny. Można zrobić tabelę, która wykazałaby zależność pomiędzy narastaniem ruchu oporu w kraju, a tempem niemieckich represji. Im żywszy ruch oporu w Polsce, tym mniejsze jego koszty. Każdy Niemiec zabity na terenie Polski w 1939 r. był dla nas czterokrotnie tańszy, jeżeli można tu użyć tego ekonomicznego określenia, niż w roku czterdziestym pierwszym.

RED. — Do jakich teatrów wojennych zamierzacie ponownie powrócić w swoim filmie?

W. RONISZ — Trudno w tej chwili mówić coś na pewno, film dopiero powstaje. Będą w nim oczywiście Lenino i Berlin, Tobruk i Narwik. Ale nie tylko te najważniejsze momenty wielkich kampanii — także jakaś frontowa lub przyfrontowa droga na Ukrainie czy w Apeninach.

RED. — Czy zgodzą się państwo na nadanie naszej rozmowie tytułu: Wszystkie drogi wiodły do ojczyzny?

W. RONISZ, Z. ZAŁUSKI — Powiedzieć dokładnie: Wszystkie drogi wiodły do zwycięstwa dla ojczyzny.

INTERPRESS

24 LATA POCZTY W TRZEBNICY

Korespondencja z Dolnego Śląska

Dwadzieścia cztery lata temu „Głos Wielkopolski” apelował: „Poznaj Ziemię Zachodnią”. Hasło rzucone w artykule, w związku z obchodzoną wówczas Tygodniem ZZ*, nie traci na swej aktualności.

Rzecz o której piszemy, dzieła się 27 kwietnia 1945 roku. Tego dnia na dolnośląskiej ziemi zaczął pracę pierwszy urząd pocztowo-telekomunikacyjny. Trzebnica. Powiatowe miasto, dotknięte wojennymi zniszczeniami sięgającymi 73 procent stanu zabudowań, zostało wyzwolone w wyniku styczniowych działań 13 Armii i Frontu Ukraińskiego. Trzebnica stała się pierwszą siedzibą władz województwa wrocławskiego.

Pionierski okres trzebnickiej poczty przemówił do nas z kartek kroniki zilustrowanej osobistymi wspomnieniami ludzi, którzy wtedy podzieli arcytrudną służbę łączności.

A przecież tego samego dnia, dwadzieścia parę kilometrów na południe, w obłożonym przez radziecką 6 Armię Wrocławiu, zmieniła kolejną siedzibę hitlerowski Feldpostamt. Podawała to do wiadomości toniejącej załogi specjalna instrukcja dowództwa „twierdzy Breslau” z dnia 27 kwietnia. Dni tej poczty był już policzone. I to na palcach rąk.

W Trzebnicy budynek b. poczty został całkowicie spalony. Urząd organizowano od zera. Dosłownie z niczego. Na początku nie było znaczków, więc porty obciążono gotówką. Pierwsze kontakty trzebnicka poczta nawiązała z rawickim UPT. To przez Rawicę szła korespondencja do kraju i z kra-

ju. Nierzadko w tamtym czasie konwojent przewożący przesyłki korzystał z usług swojego autostopu. Dopiero po paru tygodniach zaczęło w odstępach dwudniowych wymieniać przesyłki z Wrocławiem. Przewożono je kolejką wąskotorową do Widawy, prawego dopływu Odry, a stamtąd dalej jak się dało.

Doręczanie listów mieszkańcom Trzebnicy, którzy rekrutowali się przeważnie z Kielecczyny, natrafiało czasami na prawdziwe trudności. Bywało, że listonosz nie mógł odnaleźć ulicy podanej w adresie. Bo, na przykład przybyście z Jędrzejowa nazwali swą ulicę Jędrzejowską nie zważając na urzędowe nazewnictwo.

Z piątki pocztarzy, pionierów pracujących na placówce jeden. Był doręczyciel a obecnie st. księgowy F. Kida. Nie żyje już Edmund Misztal, który sam zrobił pierwszy datownik z niemieckich stempli. Historyczny datownik oraz pierwszą legitymację służbową Jana Polewskiego, co to pocztę do Wrocławia dostarczał, oglądać można w centralnym Muzeum Poczty i Telekomunikacji.

Dzisiaj w Trzebnicy działa wysoko sprawny aparat Poczty. Obwodowemu Urzędowi podlega 14 placówek pocztowych w powiecie. Liczba abonentów telefonicznych dochodzi do pięciuset. A kilkoro dzieci pracowników ambitnej załogi, która zdobyła i miejsce we współzawodnictwie okręgu, podjęła pierwszą swą pracę w służbie łączności. (nt)

*) Obchody Tygodnia Ziemi Zachodniej zainaugurowano po raz pierwszy w Poznaniu w dniach 23-29. IV 1945 r.



LITERATURA PIĘKNA

- „Zygmunt Krasiński” (seria „Poezi polscy”). Czyt., z. 10.
„Kazimiera Zawistowska” (seria „Poezi polscy”). Czyt., z. 10.
Aleksander Nawrocki — „Obecność” (wiersze). Iskry, z. 10.
Olgierd Terlecki — „Siedem dni Isabelli”. WL, str. 146, z. 10.
Olgierd Terlecki — „Opowieść Włoszki”. WL, str. 158, z. 10.
Stanisław Pagaczewski — „Porwanie Baltazara Gąbki”. WL, str. 250, z. 17.
Eugeniusz Iwanicki — „Zmowa obojętnych”. WL, str. 136, z. 10.
Franz Kafka — „Listy do Mileny”. WL, str. 261, z. 16.

- Fazil Iskander — „Zakazany owoc”. Czyt., str. 288, z. 16.
Leonid Leonow — „Zapiski Kowalkina”. PIW, str. 107, z. 10.
Ramon Jose Sender — „Miejsce człowieka — Requiem dla hiszpańskiego chłopca”. PIW, str. 217, z. 18.
Hans Henny Jahn — „Drewniany statek”. PIW, str. 254, z. 20.
Bertold Brecht — „Rozmowy u chodźców”. PIW, str. 170, z. 20.
Emil Rudolf Greulich — „Amerykańska Odyseja”. PIW, str. 425, z. 28.
John Cheever — „Cnotliwa Klaryssa”. PIW, str. 246, z. 18.
Prosper Merimee — „Lokis”. PIW, str. 90, z. 10.
Irving Stone — „Jack London — Zeglarz na koniu”. PIW, str. 358, z. 23.
Walter Vogt — „Ja, nieśmiertelny”. PIW, str. 111, z. 15.
Jorge Semprun — „Omdlenie”. PIW, str. 162, z. 16.
„Drzewo rośnie zielono” (wiersze młodych poetów czeskosłowackich). Iskry, str. 204, z. 16.

Program uzupełniały dotąd jeszcze u nas nigdy nie realizowane „Suity” Couperina. Drugą część wieczoru wypełniła sopranistka W. Bieniecka (z Warszawy), śpiewająca przy akompaniementie J. Szamotulskiej. Występ zostawił wrażenia mieszane. Przy arriach Haendla i Mozarta oraz pieśniarstwie nowszym uderzało nierówne prowadzenie dźwięku i zbyt częsta zmiana barwy głosu, co stwarzało w sumie sugestię jakby niedopracowania technicznego. Znacznie lepiej zabrzmiały arie operowe Pucciniego i Mascagniego, podana naturalnie i bez pozy.

W Pałacu Kultury (Sala Wielka) wysłuchaliśmy koncertu tamtejszej orkiestry pod batutą J. Teresińskiego. Z przyjemnością podkreślić należy stale wzrastający poziom produkcji tego zespołu. „Polonez” Kiesewettera i „Perpetuum mobile” Klimczuka odegrano czysto i z brawurą. Ambitny dyrygent nie szczędził zapалу aby zestroić swą drużynę, złożoną w dużej mierze z amatorów — entuzjastów muzyki. W programie kompozycje poważniejsze i rozrywkowe, także w realizacji popularnych solistów: L. Skalbani (sopran), J. Prądy (tenor), I. Hankiewicz (flet) i W. Karasiewicza (trąbka).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Piłka nożna

Cenne zwycięstwa Lecha i Olimpii

Miła niespodziankę sprawiły swym sympatykom poznańskie zespoły drugoligowe: Lech i Olimpia, które w 21 kolejce spotkań odniosły zwycięstwa i tym samym podreperowały swoje konto punktowe.

Na szczególne słowa uznania zasłużyli piłkarze Olimpii, którzy grając na trudnym terenie w Nowej Hucie pokonali miejscowego Hutnika 2:1. Po tym zwycięstwie Olimpia zajmuje co prawda nadal ostatnie miejsce w tabeli, ale za to zniwelowała różnicę punktową dzielącą ją od innych drużyn grupy spadkowej. Poza tym nie można zapominać, że dwa zespoły z tego rejonu tabeli mają już o jeden mecz więcej niż poznaniancy.

Piłkarze Lecha również odnieśli zwycięstwo (na swoim terenie), ale okupili to stratą dwóch zawodników Stepczaka i Rodziewicza, którzy odnieśli kontuzje. Były one wynikiem bardzo ostrej gry zawodników Arkonii, na co sędzia prowadzący to spotkanie nie mógł jakoś znaleźć lekarstwa. Lech zajmuje obecnie 12 pozycję w tabeli i w zasadzie wysunął się już ze strefy bezpośredniego zagrożenia spadkiem, ale pamiętać trzeba, że do końca rozgrywek pozostało jeszcze dziewięć kolejek spotkań.

A oto wyniki pozostałych spotkań o mistrzostwo II ligi:

Górnik Wątkowice — Górnik Wałbrzych 1:0
Unia Tarnów — Motor 1:0
Zawisza — ŁKS 0:0
Garbarnia — Cracovia 0:0
Start — Gwardia 0:1
Unia Racibórz — Piast 1:0

1. Gwardia	21	29	43:21
2. Cracovia	21	29	27:12
3. Unia Racibórz	21	24	25:27
4. Zawisza	20	23	20:12
5. Unia Tarnów	21	23	17:14
6. Górnik Wątk.	21	22	24:22
7. Górnik Wałb.	21	21	23:22
8. Garbarnia	21	21	22:23
9. ŁKS	21	21	19:22
10. Hutnik	21	19	26:27
11. Motor	20	18	19:25
12. Lech	21	18	20:27
13. Piast	22	18	15:23
14. Start	22	17	20:21
15. Arkonia	21	17	20:22
16. Olimpia	21	16	15:30

W I lidze doszło do dużej sensacji w postaci zwycięstwa zajmu-

Boks

Udane występy poznajskich zespołów

Bardzo bogata w imprezy bokserskie była ostatnia niedziela.

I LIGA

Hutnik — Legia	9:11
Gwardia Łódź — Bets	13:7
Stal Stalowa Wola — ŁTS	11:9
Gwardia Wr. — Turów	14:6
Wybrzeże — Polonia Gd.	12:8
Gwardia W-wa — Błękitni K.	9:11

Wśród walczących w dwóch grupach drużyn o mistrzostwo II ligi, wystąpiły dwie drużyny okręgu poznańskiego. Olimpia walcząca w grupie I rozegrała mecz w Lublinie, gdzie odniosła połowiczny sukces, remisując z Moto-Jelczem 9:9. W pozostałych meczach Wisła (Kraków) pokonała Gwardię (Zielona Góra) 15:5, Górnik (Wesola) — Brdę (Bydgoszcz) 13:7, Lublinianka — Budowlanych (Olsztyn) 20:0, a Carbo (Gliwice) — Górnik (Radlin) 19:1.

W tabeli prowadzi Carbo — 18 pkt. przed Wisłą — 17 pkt. oraz Olimpią i Górnikiem po 16 pkt.

W grupie II Sokół Piła zwyciężył na własnym ringu Górnika (Zagórze) 13:7, a w pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: Widzew (Łódź) — Avia (Swidnik) 14:4, TBS (Bytom) — Start (Elbląg) 10:10, Unia (Oświęcim) — Gwardia (Białystok) 15:5. W tabeli prowadzi Zawisza (Bydgoszcz) przed Startem i Unią po 19 pkt.

W zawodach o wejście do II ligi Proksa Kalisz walcząca u siebie pokonała silny zespół Czarnych (Słupsk) 14:6.

W Koninie odbyło się towarzyskie spotkanie, w którym Zagłębie zwyciężyło niemiecki zespół z NRD — BSG Lomotiv Delitsch 16:4.

Awans piłkarzy ręcznych Grunwaldu

W Poznaniu, Opolu, Gliwicach i Krakowie rozegrano ćwierćfinałowe turnieje piłki ręcznej mężczyzn o puchar ZPRP. Awans do półfinałów wywalczyły zespoły: z turnieju krakowskiego — Śląsk Wrocław i Sparta Katowice, z rozgrywek w Gliwicach — Pogoń Zabrze i AZS Katowice, z turnieju poznańskiego — Spółni Gdańsk i Grunwaldu Poznań oraz w Opolu — GKS Wybrzeże i Gwardia Opol.

Piłkarki ręczne Przemysława, które w piątek zremisowały w Gdańsku z miejscowym Startem 9:9, w niedzielę przegrały na wyjeździe z Pogoń Szczecin 11:16 (6:8).

Komunikat

29 bm. o godz. 17.30 odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Energetyk, w sali Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego przy ul. Marceleskiej 71.

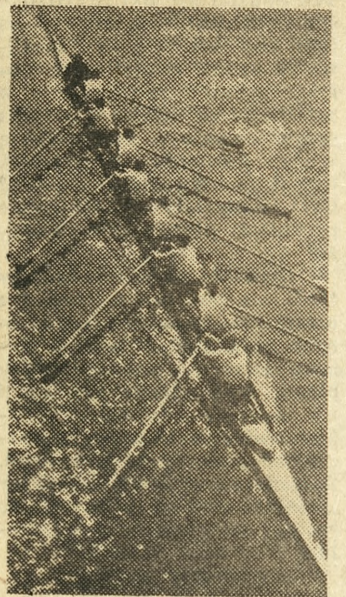
Puchar Polski koszykarzy

W Gdańsku i Wrocławiu odbyły się półfinałowe turnieje koszykówki mężczyzn o Puchar Polski. W Gdańsku awans do finału wywalczyły zespoły GKS Wybrzeże i Polonia Warszawa. Odpadł AZS Warszawa i ŁKS. W turnieju wrocławskim zwyciężył Śląsk Wrocław, który nie przegrał ani jednego meczu przed Wisłą Kraków, Ballonem Katowice i Lechem Poznań. W ostatnim spotkaniu o 3. 4 miejsce Ballon wygrał z Lechem 75:74 (42:34).

W niedzielę zakończył się w Warszawie walny zjazd Polskiego Związku Koszykówki. Nowym prezesem został doc. dr Walenty Kłyszewski. W skład prezydium wszedł m. in. przedstawiciel Poznańskich Marian Matysiak.

Puchar POZKosz zdobyły Koszykarki Olimpii, które wygrały turniej zorganizowany z okazji 1. Maja. Na drugim miejscu uplasował się zespół Lecha, na trzecim reprezentacji juniorek okręgu, a na czwartym AZS.

W naszym obiętywie



Uroczyste otwarcie sezonu wiosennego w naszym okręgu połączone było z wyścigami ósemek męskich na trasie Staroleka — Most Chrobrego. Na zdjęciu: fragment wyścigów.



Nie udało się piłkarzom Warty wygrać z przodownikiem tabeli MKKS Gdynia. Na własnym boisku zremisowali oni 1:1. Na zdjęciu fragment tego spotkania.



Dorota Gordon z poznańskiego AZS-u ustanowiła na niedzielnych zawodach nowy rekord okręgu w pchnięciu kulą rezultatem 13.72.



Fot. (4) — K. Przychodzki

MUZYKA

W koncertowym wirze

Minione dwa wieczory Filharmonii przedstawiły dyrygenta norweskiego K. Anderse-na, szefa orkiestry w Bergen (miejscowości słynnej z międzynarodowych festiwali). Program rozpoczął poemat „Rokkborre”, napisany przez R. Soederlinga, współczesnego kompozytora Norwegii. Dość jałowy pod względem treści muzycznej utwór okazał się jednak nie pozbawiony zalet formalnych, zwięzły i nieprzegadany. Lepsze wrażenie wywarło poznańskie prawykonanie „V Symonii” J. Sibeliusa. Jakż to znawca orkiestry! Po szeregu programowych poematów — z „Finlandia” i „Saga” na czele — stworzył 7 potężnych symfonii, o charakterze muzyki absolutnej typu brahmsowskiego. Właśnie zaprodukowana „V” cechuje wielką dojrzałość i wyrazową głębią. Kompozycja poprowadzona została przez Andersena całkowicie z pamięci, ruchem oszczędnym, su-

gerującym zespołowi ile trzeba. Kolejny numer programu czyli „Koncert c-moll” Beethovena grała 25-letnia ale już na świecie sławna pianistka japońska Hiroko Nakamura, dysponująca dźwiękiem masywnym oraz błyskotliwą techniką.

Koncerty „Estrady kameralnej” w Pałacu Działalności mają sporą garstkę stałych odbiorców. Programy tam są na ogół urozmaicone. Wykonawcy różni. R. Klawitter objaśnia coraz ciekawiej. Natomiast odstręczają panujące na sali istic grobowe ciemności, stwarzające podczas imprezy senny i nudny nastrój. Cóż stąd, że obok fortepianu pali się kilka kandelabrow, zresztą niepotrzebnie grzejących już i tak zemocjonowanych solistów. Ostatnio zadebiutowała z półrecitalem klawesynowym dyplomantka PWSM, córka znanego chórmistrza, A. Ulrich-Skalska, grająca zrazu zbyt nieśmiało „Ricercar” Frescobaldiego. Dobrą klasę muzyczną przedstawiła w cyklu „Sonat” Scarlattiego, od-tworzonych precyzyjnie i stylowo.

29 IV 1969

Obrachunek za miniony rok

Dzisiaj radni Rady Narodowej Poznania obradują na sesji na temat wykonania planu oraz zbiorczego budżetu miasta za rok 1968.

Realizacja zadań gospodarczych przebiegała w naszym mieście w ub. roku pomyślnie, choć nie osiągnięto we wszystkich dziedzinach oczekiwanych i planowanych rezultatów. Wartość produkcji globalnej zaprojektowanej w wysokości 23,223 mln. zł, przekroczone o 3,5 proc. Dobre wyniki uzyskano też w kształtowaniu wzajemnych proporcji, pomiędzy wzrostem produkcji zatrudnienia, funduszem płac oraz średniej płacy. Było ono prawidłowe i znacznie pomyślniejsze niż w 1967 roku. Jednak 17 przedsiębiorstw przemysłu państwowego i 19 jednostek spółdzielczych nie wykonało planu produkcji globalnej. Główną tego przyczyną był brak kwalifikowanych pracowników oraz niektórych surowców i materiałów.

Nie najlepiej kształtowała się sytuacja w zakresie zaspokojenia usług, zwłaszcza takich jak: motoryzacyjne, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego i domowego itp. Ogółem plan usług przemysłowych wykonano w 99,7 proc.

Rok 1968 charakteryzował się prawidłową realizacją zadań w zakresie gospodarki komunalnej. Świadczy o tym fakt, że na kapitalne remonty urządzeń komunalnych wydano 183,9 mln. zł, tym samym przekraczając plan realizacji

o 9,1 proc. Nadal jednak potrzeby w tym zakresie są znaczne. W styczniu zeszłego roku, po oddaniu do użytku I etapu nowego ujęcia ziażdżono dotychczasowe kłopoty w pełnym zaopatrzeniu miasta w wodę. Sieć wodociągowa wzrosła o 28,6 km. Gorsza sytuacja panuje natomiast w kanalizacji. Nadal bowiem Poznań nie doczekał się tak bardzo potrzebnej centralnej oczyszczalni ścieków.

Niewiele też poprawił się przewóz pasażerów środkami komunikacji miejskiej. Wprawdzie długość linii komunikacyjnych wzrosła o 46,5 km, jednak w dalszym ciągu w godzinach szczytu panuje tłok zarówno w tramwajach jak i autobusach. Wpłynęło na to m.in. nieotrzymanie w terminie przewidzianych dostaw taboru. Za miesiąc 65 wozów tramwajowych Poznań otrzymał tylko 45. Po wycofaniu z obrotu starych, zniszczonych wozów, liczba taboru zmniejszyła się w porównaniu z 1967 r. tylko o 15 wozów.

Znacznie lepsze efekty uzyskano w kapitalnych remontach dróg, oświetlenia i zieleni. Na ten cel wydano 128,6 mln. zł, czyli prawie trzykrotnie więcej, niż zakładano plan (48,4 mln. zł). Nie na wszystkich jednak ulicach prace postępowały zgodnie z harmonogramem. Opóźnienia powstały m.in. na trasie Roosevelt - Most Uniwersytecki.

Poznańowi przybyło w zeszłym roku 10 237 izb mieszkalnych. Zadania wykonano

zatem w 92,2 proc. Zaległości powstały m.in. na budowie osiedla Winogrody. Natomiast lepiej przebiegały kapitalne remonty domów mieszkalnych. Plan został zrealizowany w 108 proc. Dodatkowo wyremontowano około 50 obiektów.

W 1968 r. 44,3 proc. wszystkich dzieci w wieku od 3 do 7 lat objęto wychowaniem przedszkolnym. Zmniejszyła się liczba uczniów w szkołach podstawowych. W 1967 r. na izbę przypadało 57 uczniów, a w zeszłym roku - 54. Wzrost liczby uczniów nastąpił jednak w liceach ogólnokształcących - 43 w 1967 (na 1 izbę) do 45 w 1968 roku. Na planowanych 40 500 uczniów w szkołach zawodowych liczba ta wynosiła 41 000.

Nie przebiegały też planowo zadania inwestycyjne w zakresie służby zdrowia. Opóźnienia powstały przy budowie szpitala przy ul. Łutyckiej i Zakładu Szkolenia Inwalidów. Budowa tego ostatniego obiektu opóźniona jest o ok. 5 miesięcy. Pomyślnie natomiast kontynuowane były prace przy budowie Zakładu dla Przewlekłych Chorób. Dzięki temu obiekt ten będzie oddany do użytku przed terminem. Dużą troskę wykazano przy prowadzeniu kapitalnych remontów placówek służby zdrowia. Na ten cel wydano 20,1 mln. zł, zamiast planowanych 10,6 mln. zł.

Plan inwestycyjny Prezydium RN Poznania również nie w pełni był wykonany. Na ten cel przewidziano 458 mln. zł, w tym na roboty budowlano-montażowe 334,5 mln. zł. Zamierzenia zrealizowano w 96,1 proc. Podstawą tego przebiegu były braki w zatrudnieniu oraz materiałowej. Brak funduszu deglomeracyjnego dla Poznania spowodował, że i w tym zakresie nie wykonano wszystkich projektowanych zadań. Spośród przedsiębiorstw przeznaczonych do deglomeracji zlikwidowano działalność Poznańskiej Wytwórni Wini Przemysłu Terebowego. Pomieszczenia po tym zakładzie otrzymały Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego. Natomiast Fabrykę Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego przeniesiono do Środy.

Tegoroczny zatem plan gospodarczy Poznania powiększył się chyba o te zadania, które nie doczekały się realizacji w zeszłym roku. Miejmy nadzieję, że przy zwiększonym wysiłku wszystkie zamierzenia będą w tym roku wykonane. (c)

Na Nowym Mieście

Dobre wyniki pracy TPPR

Wczoraj odbyła się na Nowym Mieście Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Dzielnicy TPPR.

Zarząd TPPR dzielnicy Nowe Miasto może się poszczycić dużymi osiągnięciami w realizacji swego planu dotyczącego propagandy przyjaźni polsko-radzieckiej. W minioniej kadencji Zarząd Dzielnicy, Koła Zakładowe, Szkolne i członkowska zbiorowa organizowały liczne akademie, koncerty i wieczornice, a także cykle odczytów i pogadanek popularizujących osiągnięcia w ZSRR. W tej propagandzie wyróżniają się szczególnie koła zakładowe i szkolne.

Z okazji święta majowego akademie, koncerty, zabawy

W mieście trwają przygotowania do uroczystych obchodów Święta 1 Maja. Na głównych ulicach pojawiły się już sztandary i dekoracje. Budynki zakładów pracy, instytucji i szkół przybrano sztandarami i transparentami. Dekoracje otrzymały także witryny sklepowe. Miasto przybrało zatem świąteczny wygląd.

Od kilku dni z okazji zbliżającego się 1 Maja, odbywają się także w zakładach pracy okolicznościowe akademie. W przeddzień Święta odbędą się także w różnych punktach miasta imprezy. 30 bm. np. na Wildzie w Parku na Łęgach Dębińskich trwać będzie koncert od godz. 16 do godz. 18. W godzinach późniejszych odbędą się tu zabawy. Zespoły szkolne wystąpią, także

30 bm. w godz. od 16 do godz. 19 na boisku Szkoły Podstawowej nr 50 przy ul. Łozowej. Wieczorem wyświetlony tu będzie film. W czwartek na Wildzie imprezy odbędą się w Ogródzie Jordanowskim przy ul. Bema, w Parku na Łęgach Dębińskich i na placu zabaw i gier przy ul. Czesława.

Podobnie bogaty program przygotowały inne dzielnice w naszym mieście. Koncertu będzie można posłuchać 1 maja na Cytadeli (Łąka Ludowa), a zobaczyć zespoły amatorskie w Naramowicach (amfiteatr PGR). Na Nowym Mieście zorganizowane będą w czwartek m.in. imprezy sportowe dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Od będą się one na boiskach: przy ul. Gdańskiej i Pstrowskiego. Ponadto w tej dzielnicy będzie można zabawić się lub posłuchać koncertu m.in. w Parku Tysiąclecia i Kobylempolu. (a)

Trwa sprawdzanie spisów wyborców

Od niedzieli, 27 bm. we wszystkich lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych w naszym mieście wyłożone są do publicznego wglądu spisy wyborców. Chodzi o to, aby każdy z wyborców mógł sprawdzić - jeszcze przed wyborami - czy jego nazwisko figuruje w spisie. Obwodowe Komisje Wyborcze pełnić będą dyżury do 12 maja br. codziennie (oprócz 1 maja) w godzinach od 14 do 19 i nie dziele w godzinach od 9 do 14.

W minioną niedzielę spory mieszkańców dokonano już sprawdzenia spisu. Ogółem Obwodowe Komisje Wyborcze odwiedziło przeszło 11 000 osób, z tego najwięcej na Grunwaldzie - 3 429 oraz na Jeżycach - 2 579.

Komisja Wyborcza m. Poznania apeluje do wyborców by nie odkładać tego obywatelskiego obowiązku na ostatnie dni. Dyżury Obwodowych Komisji Wyborczych są wygodne, tak że można wracając z pracy sprawdzić spisy. Wystarczy zresztą, jak w imieniu całej rodziny uprawnionej do głosowania, dokona tego jeden z jej członków. Przypominamy także, że należy z sobą zabrać dowód osobisty. (a)

Niedziela czynu młodzieżowego

Na apel Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, młodzież naszego miasta odpowiedziała licznym udziałem w pracach społecznych zorganizowanych w minioną niedzielę dla uczczenia 25-lecia PRL, a pod hasłem: "Czyn społeczny młodego wyborcy". W pracach wzięło udział blisko 60 tys. młodych, zrzeszonych w różnych organizacjach politycznych i społecznych - ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i wojsko.

Już o godz. 8 rano 1960 ZMS-owców rozpoczęło pracę w Parku na Łęgach Dębińskich oraz na placach zabaw dzielnicy Wilda. Przy budowie basenów pływakich w Parku Kasprzowskim na Grunwaldzie pracowało 2 370 osób. Największy front robót czynu społecznego znajdował się na Starym Mieście. Pracowało tu 2 000 ZMS-owców.

Ogólnie w całym mieście pracowało 8 600 ZMS-owców, w tym 540 studentów członków tej organizacji. A w całym województwie było ich około 38 tys. Łącznie młodzież ZMS przeprowadziła 130 tys. roboczych godzin.

Również liczną grupę odda legowało Zrzeszenie Studentów Polskich: w Parku Lubuskim pracowało 300 studentów WSE, w Parku 1000-lecia i na Malcie - 400 studentów PP, w Parkach Kasprzowskim i Kasprzaka - 400 studentów z AM i WSWF. Najlicniejszą grupę tworzyli studenci WSR - 500 osób. Pracowali oni w Parku Sołackim, na Cytadeli i przy budowie nowego ZOO. Razem we wczorajszych czynach społecznych wzięło udział 1 700 ZSP-owców. (wn)

Odpowiadamy

Halina W. Kostrzyn - Zakład Farbiarski w Poznaniu, ul. Szkola 2, farbuję swetry na różne kolory. (1013)

INFORMUJEMY

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” zawiadamia, że zbiera nia informacyjne dla członków osiedla informacyjne odbędą się w sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150, II piętro, o godz. 17 - dzisiaj dla członków przyjeżdżających do 31 XII 1968 (w tym posiadających wstępny przydział do bloków przy ul. Powstańców Wielkopolskich i Urbanowskiej) oraz 30 bm. - dla członków przyjeżdżających do 1 I. 1969 do 31. XII. 1968.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych członków Pracowniczego Ogrodu Dzielnicy „Bielnik” odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w świetlicy ZNTK, ul. Robocza 4.

Ważne zebranie członków Zrzeszenia Administratorów Domów w Poznaniu odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w szkole przy ul. Berwińskiego.

Zebrań plenarne członków Oddziału ZBoWiD Stare Miasto odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

Zarząd ZBoWiD - Koło Kolejarzy prosi członków o przybycie 1 maja o godz. 8.45 do sekretariatu na Dworcu Letnim celem udziału w pochodzie 1-Majowym.

Zaszczytne wyróżnienie dla Urzędu Telefonów Miejsowych

Założa Urzędu Telefonów Miejsowych, która czuwa nad całą siecią telefoniczną w naszym mieście osiągnęła sukces, zdobywając I miejsce we współzawodnictwie pomiędzy urzędami telekomunikacyjnymi Okręgu Poznańskiego obejmującego swoim zasięgiem województwa poznańskie i zielenogórskie.

Oprócz pierwszego miejsca UTM zdobył propozycję przechodni Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji oraz ZO ZZ Pracowników Łączności. Uroczyste przekazanie propozycji nastąpi podczas akademii 1-majowej, która odbędzie się dzisiaj w gmachu dyrekcji przy ul. Kościuszki.

Sukces założa Urzędu Telefonów Miejsowych zawdzięcza wyteżonej pracy przez cały ubiegły rok. Plan finansowy wykonano w 101,3 proc. Bardzo dobre wyniki UTM osiągnęły w działalności usługowej. Realizacja podstawowej usługi jaka jest instalowanie aparatów telefonicznych wykonano w 101,1 proc. Dzięki temu Poznańowi przybyło w ubiegłym roku 2 210 abonentów telefonicznych i w ten sposób na 1 stycznia br. mieliśmy w Poznaniu 27 501 abonentów.

Równocześnie dzięki prawidłowej konserwacji sieci kablowej, znacznie zmalała liczba uszkodzeń. Na podkreślenie zasługuje występujący po raz pierwszy od kilku lat spadek liczby uszkodzeń na liniach napowietrznych. Jest to wynik prowadzenia systematycznych remontów, częściowej likwidacji tego typu kabli aparatów zespołowych 1:10. W 1966 roku było ich ponad 200, natomiast obecnie tylko 81 z 462 abonentami.

Zadania na rok bieżący są równie bardzo poważne. UTM powinien w tym roku przyłączyć do sieci 1 475 nowych abonentów, nie mówiąc już o dalszym poszerzeniu zakresu prac remontowo-konserwacyjnych itp. Dużą pomocą w realizacji tego planu będzie szeroko rozwinięty wśród załogi UTM współzawodnictwo, w którym bierze udział ponad 80 proc. pracowników. W poznańskim UTM pracuje 7 Brygad Pracy Socjalistycznej zaś dwie ubiegają się o to zaszczytne miano. (s)

RADIO

WTOREK - PROGRAM I: Fala 13,22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Public. miedzyznar.; 8.20 Mel. rozrywk.; 8.40 Piosenka dla solistów; 9.10 Dla kl. VIII: „O bohaterstwie” - gawęda; 9.20 Polskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli: „Przygody Marcelinka Majstra Klepki” - opow.; 10.05 „Aż wiesz” - fragm. i pow. pt. „Bajdy”; 10.25 Koncert solistów; 10.50 „Dr Żabiński przed mikrofonem”; 11 Dla kl. VI: „Samotny biały żagiel” - słuch.; 11.30 Muzyka Japonii; 11.40 Rodzice a dziecko - na tropach niepowodzeń szkolnych; 12.25 „Koncert z polonem”; 13 Dla kl. V-VI: „Muzyka naszych sąsiadów”; 13.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Kobieta z widym” - fragm. pow. Kobo Abe (Japonia); 14.20 Konc. popołudniowy; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16 „Południe z młodzieżą”; 16.05 Spod Tatr - rep.; 16.20 Pieśni ze Spiewników Domowych St. Moniuszki; 16.50 Muzyka i Aktualn.; 17.15 Dla domu i dla ciebie - „Opinia konsumenta”; „Praktyczna Pani”; „Polena”; 18.30 Konc. z wczoraj; 18.25 „Cała jesteś w skowronkach” i inne przeboje... zespołu „Skaldowie”; 21 Teatr PR - Studio Klasyczne; „Nim poranek świta” - słuch. wg „Popiołów”; 22 „Świelka kompozytora”; 23.00 „Wielkie 22.40 „Melodie do tańca”; 23.10 „Przegląd i nagrody”; 23.15 „Zanim wybiegnie północ” - graja Ork. T.n.; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 2, 3, 5, 25.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Ja śpiewam piosenki”; 8.45 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Graja wirtuozów muz. rozrywk.; 10.25 „Majowe światło” - opow.; 10.55 Z dawnego polskiego: 11.25 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Słuchaczka; 12.35 Wielkopolskie

melodie in crudo; 13.40 „Tak było” - „Moje trzy dziesięciolecia” - fragm. pamiętnika Wł. Lulka; 14.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „W kregu klasycyzmu”; 17.15 Aud. społ. pt. „Białe i czarne” - o swojej przeszłości; 17.25 Śpiewka Chór „Stuligrasza”; 17.40 „Magazyn Studencki”; 17.55 Radio express: 18.05 Gra Zespołu J. Miliana; 18.20 „Widnokrąg” - wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19 Przegląd wydarzeń „Echo dnia”; 19.15 „Wieleż bez cudów” - magazyn lit.-muzyczny; 21.30 Ciepło w Chabarowsku - reportaż A. i Ar. Fiedlerów; 21.47 Alfabet ork. rozrywk.; 22.30 Język angielski; 22.45 „Ze świata opery”; 23.15 Muzyk. tan. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Oudibet - czyli co kto lubi; 17.30 „Koniec wieczności” - odc. 22 now.; 17.40 Przedstawiamy bułgarski jazz Focus 65; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 „Nie wyliczając deszczu” - aud. rozrywkowa; 18.25 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu - T. Rózewicz; 19.30 Pieśni Miksa Theodorakisa; 19.50 Bach na wiolonczeli - gra Claude Guilhot; 20 Okiem lubelskich facecjoniaków; 20.20 Nowe nowsze i najnowsze; 21 Wzrostko o literaturze; 21.30 Nowe nowsze i najnowsze; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki - felieton; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Così fan tutte”; 22.05 Powieść w wydaniu dżw. - Generala jego królewskiej Mości” - odc. 18; 22.45 Niemen dla poliglotów; 23 „Perceval” - opowieść starobrzeńska; 23.05 Konc. tylko dla melomanów - Józef Haydn: Sonata nr 32; h-moll na fortepian; 23.50 Gra Jansky Ko rosy.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.30 - „Dzień dobry, to ja” - film fab. prod. radz.; 10.55-11.30 - Język polski (kl. XI) - Fryderyk Dürrenmatt; „Se-

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) - Wystawa M. Myszkowskiego „On był pierwszy” - g. 10-19.

Muzeum Archeologiczne - „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” - g. 9-15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) - XII indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Salaty - g. 10-20.

ZPAP (St. Rynek - Arsenal) - Wystawa grafiki i rysunku Józefa Dąbrowskiego - g. 10-18 (do 11 V).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) - wystawa malarstwa K. Rojewskiego i wystawa plakatów „Osiągnięcia i cele społeczne PRL” - g. 10-18.

Klub ZNP (pl. Wolności 5) - Wystawa Marii Wertzówny „Wydzieranka” (do 20 V).

OZYURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2, tel. 510-21) - intern. chirurg. ogólna.

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) - okulistyka.

Szpital Kliniczny im. Świecieckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) - laryngologia, neurologia.

Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) - psychiatria.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99, nagle zachorowania w domu, tel. 866-66 dla Poznania, do rady lekarskiej, tel. 637-35 - podsta cie ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 664-66; Podstawa w Luboniu - tel. 09 - cała doba).

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta; cała doba. stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7, w nierz. i święta cała doba. Chirurgiczne - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - cała doba; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 - cała doba.

„Telefon Zaufania” nr 596-87 - czynny cała doba; al. Marcinowski 26 - dyżurni lekarzy psychiatryczni.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 244, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagle wypadki. Apteki: al. Marcinowski 11 (czynna cała doba). Główna 53, Starolecka 79 (dyżurny nocny).